

DRWECA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,35 zł z doręczeniem 1,50 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,00 zł, z doręczeniem 4,50 zł. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 10 gr, na stronie 3-lamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej. Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. s. o. p. w Nowe Miasto.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowe Miasto-Pomorze.

Rok VII.

Nowe Miasto-Pomorze, Sobota, dnia 16 lipca 1927.

Nr. 84

To i owo.

Sejm boryka się i poci nad ustawą samorządową i nad zmianą ordynacji wyborczej do sejmiku — a rząd spokojnie się temu przygląda. — Odbywające się wybory gminne winny posłużyć za drogowskaz, jak należy ustawy gminne i system wyborczy do ciał samorządowych ułożyć. — Co będzie z przyszłymi wyborami? — Rząd zajęty pożyczką — jaką ona okaże się później. — Przy pogrzebie dekretu o prawie prasowym nikt też ronić nie będzie.

Sejm nasz już od dłuższego czasu boryka się i poci nad ustawami samorządowymi i nad zmianą ordynacji wyborczej. Sprawa samorządu gminnego jeszcze aż dotąd wogóle nieuregulowana, gdyż w każdej z byłych dzielnic odrębne istnieją ustawy. Mimo, że odnośne jednolite dla całego kraju ustawy dopiero mają zostać uchwalone — jednak rząd rozpiął i przeprowadza wybory do ciał samorządowych w b. dzielnicy austriackiej na podstawie dawniejszej ordynacji, w b. dzielnicy rosyjskiej na podstawie ordynacji pięcioprzymiotnikowej — jak do sejmiku. Mówią, że rząd na to przeprowadza wybory, aby z ich wyniku wynioskować na sentyment społeczeństwa i mieć obraz przyszłych wyborów sejmowych. Jeżeliby rządowi o to chodziło, to faktycznie wynikiem wyborczym rząd nie będzie zbudowany. Natomiast pod innym względem są one nader ciekawe i pouczające ale nie w dodatku dla nas znaczeniu, a mianowicie wykazują one jak przy wyborach sejmowych wprost przerażające rozbięcie społeczeństwa polskiego, z czego odnośna decydująca korzyść mniejszości narodowej — a więc żywo odrodkowe — wrogo usposobione dla państwa. Taki system wyborczy do ciał samorządowych — równy dla wszystkich — to oddanie rządów wielkiej części gmin wiejskich i miejskich w ręce niepolskie — państwowości polskiej wrogo usposobione. Stąd chyba ta nauka, że należy znaleźć taki sposób systemu wyborczego dla ciał samorządowych — aby polskości w tychże zagwarantowane zostało należyte stanowisko. Poza tym wyniki wyborów do ciał samorządowych uwydatniają niewłaściwe wciąganie polityki z jej zacięciem partyjnym i innymi zgubnymi następstwami do ciał samorządowych, tam gdzie dla polityki wcale nie powinno być miejsca — a gdzie jedynym przedmiotem troski i pracy winny być kwestje gospodarcze. Ustawa wyborcza przeto do ciał samorządowych powinna być tego rodzaju, aby i wyborom do nich i ich obradom odebrała charakter sejmów parlamentarnych w minjaturze. Bo aż dotąd tak jest, że nasze rady gminne uwzorowane są na naszym sejmie i dlatego obciążone są jego chorobą i niemocą. To wszystko winien sejm nasz brać pod uwagę, tworząc nową ustawę wyborczą do ciał samorządowych. Tylko niestety ten nasz sejm!... Jest w nim zawsze tak, że nie chce wiedzieć o tem nie lewica, co proponuje prawica i odwrotnie. Wobec tylorodnej rozbieżności rozmaitych ugrupowań partyjnych, nigdy nie pożytecznego z jego obrad wyjść nie chce. Tak np. i przy obradach nad zmianą dotychczasowej ordynacji wyborczej — każdy niezależny doktrynerstwem lub zacięciem partyjnym — a mający dobro państwa na oku — widzieć musi szkodliwość i niebezpieczeństwo dotychczasowej ordynacji wyborczej przy tak niskim poziomie kultury i wobec tak licznych wewnętrznych wrogów jak jest w Polsce. Ordynacja wyborcza musi być zmieniona — o ile z wyborów przyszłych ma wyjść sejm i senat zdolny do państwowotwórczej pracy. A jednak... tylkrotnie wysiłki w tym kierunku ze strony stronnictw narodowych, rozbijają się o złą wolę lub zaślepienie lewicy i to polskiej. Niestety niepowodzenie tych wysiłków ku uzdrowieniu naszych ciał ustawodawczych mają główną przyczynę w zupełnym biernym stanowisku rządu. Rząd pozwala się męczyć sejmowi i borykać nad tą sprawą — a sam odgrywa rolę biernego obserwatora — raczej tajemniczego stłiska — nie zdradzając w niczem — jakie jego zdanie i stanowisko w tej materji. Gdyby rząd chciał, odnośna ustawa ulepszająca dotychczasowy system wyborczy, już dawno byłaby uchwalona i można

Nie stracisz grosza na oszczędności!
Wartość, którą nam dał, otrzymasz z procentem z powrotem!

Przyjmujemy oszczędności w złotych w złocie począwszy od 100 — złotych w złocie i płacimy za złożone wkłady złote

za wypowiedzeniem kwartalnym 4¹/₂%

„ „ półrocznym 5⁰/₀

„ „ rocznym 6⁰/₀

Obywatko! Obywatelu! Oszczędzaj i nie oszczędzaj dzieci twe, gdyż oszczędność jest fundamentem dobrobytu i szczęścia. Pieniądz złożony w instytucji naszej pomnaża się a z czasem wzrastają z drobnych sum wielkie kapitały. Pamiętaj, że każdy grosz oszczędzony dziś, może Cię w przyszłości poratować w ciężkiej potrzebie.

Nie marnuj pieniędzy niepotrzebnie, lecz skłóć je na złote konto oszczędnościowe w

Kasie Oszczędności Pow. Lubawskiego w Nowe Miasto,

której biura mieszczą się w Starostwie lub w Oddziale w Lubawie przy ul. Kupnera. **Kasa Oszczędności posiada pewność publiczną.**

Gwarantuje za nią cały powiat lubawski majątkiem swoim i dochodami.

by przystąpić do przeprowadzenia na jej podstawie nowych wyborów — a tak, jak obecnie nikt nie wie — co będzie w najbliższej przyszłości, która co do przyszłych wyborów spowita jakoby w gęstej mgie.

To, nad czem obecne obrady sejmowe się toczą, to nawet nie zasadnicza zmiana i naprawa dotychczasowej ordynacji wyborczej — to raczej tylko usiłowania nad zapobiegnięciem zmajoryzowania w okolicach mieszanych przy wyborach polskiego społeczeństwa — a i tego postulatu nawet tak skromnego a tak koniecznego w interesie państwa wobec niesłychanego zaciętrzewienia partyjnego polskiej lewicy przeprowadzić nie można.

A rząd, czemże on się teraz zajmuje? Rząd zdaje się być pochłonięty całkowicie kwestją pożyczki zagranicznej. Oczywiście, że kwestją pożyczki to bardzo ważna sprawa dla całego kraju, ale jeszcze bardziej dla stanowiska rządu, który przecież musi się wykazać przed społeczeństwem, że jemu się jednak udało to, co się nie udało poprzednim rządóm. W tych dniach nastąpiło podpisanie tak zwanej „małej“ i to krótkoterminowej pożyczki — 15 milj. dolarów, — której raczej właściwie trudno zrozumieć — oraz wymiana protokółów pożyczki stabilizacyjnej — na 60 milionów dolarów — a której zrealizowanie ma nastąpić później. Na razie odczekać należy dalszego rozwoju tej sprawy, aby móc ocenić jej wartość i znaczenie. W każdym razie sprawa z tą pożyczką idzie nader opornie — a nie tak — jak ją chciał mieć rząd.

Kilka tygodni temu wyszedł dekret o prawie prasowym. Ten dekret, który jest krępującym dla prasy. Poseł Liebermann za. aczył, że dekret ten powinien się raczej nazywać: dekretem o karach na dziennikarzy, wydawców i drukarzy — a inny poseł zaznaczył, że dekret ten w szeregu postanowień wzorowany jest na niedawno wydanej karnej ustawie skarbowej skierowanej przeciw przemytnikom — właścicielom tajnych gorzelnii itd. Na szczęście komisja sejmowa postanowiła dekret ten prasowy uchylić. Oby on jak najrychlej został pogrzebany! Nikt z powodu jego pogrzebu też ronić nie będzie.

350.000 zł kredytu dla rolników pomorskich zniszczonych przez grad i burzę.

Ministerjum Rolnictwa z uzyskanych funduszy od Ministerjum Skarbu przeznaczyło na pomoc kredytową dla rolników poszkodowanych przez klęski elementarne ogólną sumę 2 875 000 złotych. Dotyczy to specjalnie warsztatów rolnych, które ucierpiały od klęski gradobicia.

Największe sumy przyznano województwom nowogrodzkiemu — 800 tys. zł., krakowskiemu — 475 tys. zł., pomorskiemu — 350 tys. zł., kieleckiemu —

335 tys. zł., warszawskiemu — 283 tys. zł. Inne województwa otrzymały mniejsze sumy w granicach powyższego kredytu.

Zasadą rozdzielania tych kredytów będzie stopień poszkodowania warsztatu rolnego. Sumy te pozwolą na zakup nasienia i obsiania 40 000 hektarów ziemi pod plonami, t. j. na obsianie więcej niż połowy przestrzeni rolnej, zniszczonej przez gradobicie i powódź.

Kongres „Piasta“ w Poznaniu.

Poznań. Dnia 10. bm. rozpoczęły się w Poznaniu obrady 6-go ogólnopolskiego kongresu stronnictwa P. S. L. Piast. Na kongres przybyło kilkuset delegatów z całej Polski oraz wielu posłów i senatorów. Jako gość przybył przedstawiciel czechosłowackiego stronnictwa agrarnego dr. Meczisz, generalny sekretarz międzynarodowego biura agrarnego w Pradze. Kongres zagał prezes zarządu głównego poseł Witos, witając specjalnie dr. Meczisza. Następnie przemówił dr.

Meczisz, który wyraził życzenia swego stronnictwa, jakoteż prezesa rady ministrów Svehli dla kongresu. Prezes Witos odczytał następnie list marszałka Sejmu Rataja z życzeniami dla kongresu. Na przewodniczącego kongresu powołano wicemarszałka Sejmu posła Dębskiego. Referat o działalności władz stronnictwa i o sytuacji politycznej wygłosił pos. Witos.

W zakończeniu obrad wybrano nowych członków do Rady Naczelnej stronnictwa w liczbie 84 osób.

Flota niemiecka w Gdańsku.

Gdańsk, 12. 7. W dniu dzisiejszym przybyły do portu gdańskiego na zapowiedzianą wizytę okręty wojenne niemieckie, pancernik „Hessen“ i torpedowiec „T. 190“. Bezpośrednio po przybyciu okrętów, dowódcą ich komandor Junkerman złożył wizytę u wysokiego komisarza Ligi Narodów, prezesa senatu gdańskiego, komisarza gen. Rzeczypospolitej Polskiej i prezesa Rady portu. Po południu odbyło się w salonach gen. komisarzatu przyjęcie dla oficerów statków niemieckich. Okręty zabawią w Gdańsku do niedzieli. Na czas ich pobytu urządza senat gdański szereg

uroczystych przyjęć, imprez sportowych i t. d. Senat gdański urządził ku czci niemieckich oficerów uroczysty obiad, w którym brały udział liczne osobistości z kół dyplomatycznych i politycznych.

Dr. Sahn wyraził w swej mowie powitalnej podziękowanie rządowi Rzeszy za wizytę niemieckiej floty w Gdańsku i podkreślił ścisły stosunek między wolnym miastem Gdańskiem i państwem niemieckim.

Cała prasa tutejsza pisze z wielkim zadowoleniem o wizycie niemieckich okrętów wojennych w Gdańsku, pierwszej od 1919 r.

Skarga Belgji do Ligi Narodów o zbrojeniu Niemiec.

Paryż. „Echo de Paris” stwierdza, że belgijski minister wojny de Broqueville oświadczył w parlamencie, że Niemcy przekroczyły w bardzo ważnych punktach przepisy programu zbrojeniowego, jaki im został przyznany w traktacie wersalskim. Minister belgijski w swoim przemówieniu podkreślił, że aliantom są znane dokumenty w tej sprawie, które posiada również Francja. Dokumenty te przedłożone będą Lidze Narodów.

—

Dziennik francuski od siebie dodaje, iż wytworzyło się obecnie położenie paradoksalne. — W tej chwili, w której Rada Ambasadorów otrzymuje od Niemiec zapewnienia, że spełnią zobowiązania rozbrojeniowe, rząd belgijski jest zmuszony wnieść skargę przed Radę Ligi Narodów.

Z raję bolszewickiego. — Dalsze ofiary krwawych rządów.

Moskwa. Trybunał wojenny skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie członków organizacji młodzieży komunistycznej w liczbie 7-miu. Motywem wyroku było przygotowywanie przez rozstrzelanych rozruchów w oddziałach armii czerwonej garnizonu moskiewskiego w związku z istniejącym ruchem opozycji komunistycznej.

Moskwa. Sąd sowiecki we Władywostoku skazał 6 członków rzekomo organizacji monarchistycznej na karę śmierci. Egzekucja już została wykonana.

Moskwa. — Wykonany został wyrok kary śmierci przez rozstrzelanie w stosunku do 11 Rumunów, którzy uprawiali kontrabandę przez Dniestr. W motywacji wyroku stwierdza się, iż skazani uprawiali kontrabandę w ciągu 4 niemal lat. Prośba o łaskę, skierowana przez skazanych do Wcika, nie została uwzględniona.

Masowe aresztowania w Rosji.

Ryga. Prasa ryska donosi, że w ciągu ubiegłego tygodnia aresztowano w Rosji około 2 tysiące osób, w tym około 200 akademików, profesorów i osób z pośród inteligencji. Aresztowano również wielu wojskowych, gdyż według informacji G. P. U., bomba rzucona na zebraniu Koła petersburskiego partii komunistycznej, rzucona została nie przez osobę cywilną, lecz przez wojskową.

Wzrost liczby bezrobotnych w Rosji.

Ryga. Liczba bezrobotnych w miastach Rosji Sowieckiej wynosi obecnie 1.400.000, to znaczy, że od października przeszłego roku wzrosła o 330.000.

Chesterton o Polsce.

Warszawa. Donoszą z Londynu, że odbył się tam odczyt Chestertona p. t. „Czem jest Polska?” Prelegent dowodził przed bardzo licznie zgromadzoną publicznością, że Polska zajmuje jedno z pierwszych miejsc wśród narodów, a odrodzenie jej jest pierwszym czynnikiem cywilizacyjnym. Przed odczytem wygłosił odpowiednie przemówienie poseł Skirmunt, zachęcając Anglików, aby śladem Chestertona poznawali Polskę.

Śmierć twórcy „pokoju” w Brześciu Litewskim.

Berlin. W Bad Reichenhall zmarł w piątek w wieku lat 58, pruski gen. Hoffmann, który podpisał swego czasu pokój w Brześciu Litewskim. Ten sławny pokój przyczynił się do tego, iż otworzył oczy wielu Polakom, a także w Europie na właściwe plany niemieckie w wojnie światowej. Dla Polski mimo umizgów niemieckich był nowym rozbiorem.

Wykrycie bandy szpiegowskiej w Wileńszczyźnie.

Wilno, 12. 7. Władze bezpieczeństwa na terenie wojew. wileńskiego wpadły na trop olbrzymiej afery szpiegowskiej, działającej na rzecz Sowietów. Organizacja ta, obejmująca teren całego województwa, posiadała szereg ekspozytur w różnych miejscowościach, kierowanych przez oddanych sobie za wysokie wynagrodzenie ludzi. Dokonano licznych aresztowań. Obecnie prowadzona jest dalsza likwidacja tej afery, wobec czego szczegóły śledztwa trzymane są w tajemnicy.

Lotnicy polscy powrócili z Mińska.

Stołpce, 12. 7. Wczoraj o godz. 5.30 po poł. nad granicą sowiecką w Kotosowie przeleciały dwa polskie

Protest literatów i dziennikarzy rosyjskich przeciw metodom sowieckich katów.

Warszawa. Stowarzyszenie literatów i dziennikarzy rosyjskich w Polsce rozesało do redakcyj pism polskich odezwę pisarzy sowieckich, zwracających uwagę pisarzy innych krajów na ciężkie kajdany, w jakie zakuto w Rosji literaturę. Pisarzy rosyjscy pragną też ostrzec pisarzy innych krajów przed komunizmem, stawiając im przed oczy, jaka dola będzie literatury tego kraju, w którym komunizm zapanował zdoła. —

Opublikowanie w całej prasie światowej powyższej odezwę pisarzy rosyjskich, wywołało wśród władz sowieckich wielką konsternację.

Nie mogąc znaleźć autorów listu, G. P. U. rozpoczęło energiczne śledztwo w celu znalezienia sprawcy przeniesienia listu przez granicę sowiecką.

Walka Stalina z Trockim.

Moskwa, 12. 7. — Pod zarzutem sympatyzowania z Trockim zwolniono 60 oficerów czerwonej floty bałtyckiej. Stalin oświadczył, że przeprowadzi walkę z opozycją Trockiego, aż do ostatecznej konsekwencji.

Nowa ofiara Sowietów.

Moskwa, 13. 7. Sąd wojenny w Kronsztadzie zasądził p. Klepikową, której mąż skazany został na karę śmierci za szpiegostwo, również na karę śmierci.

aeroplany, wiozące z Mińska oficerów z 11 pułku lotniczego, którzy w ubiegłym tygodniu zmuszeni byli podczas burzy wylądować na terytorjum sowieckim. — Ciekawe jest, że placówki sowieckie ostrzeliwały nad granicą powracające do kraju samoloty polskie.

Aleksander Uljanow



obecny kierownik poselstwa sowieckiego w Warszawie.

Do wszystkich Zarządów Okręgowych i Gniazd Sokolich Dzielnicy Pomorskiej, Związku Tow. Gimn. „Sokół”.

1. Powołujemy się na nasz komunikat nr. 18, który w myśl rozkazu Przewodnictwa Związku Tow. gim. „Sokół” w Warszawie zachęca Zarządy gniazd do zakładania oddziałów żeńskich i wybrania tychże Wydziałów, stwierdzamy, że żaden Okręg nie zdał jeszcze dotąd raportu, czy i jak tam rozkaz spełniony został. Prosimy więc o odwrotne nadesłanie sprawozdania, jak w okręgu wygląda sprawa żeńskich oddziałów i ile powstało samodzielnych żeńskich gniazd.

Jest bowiem pewna różnica pomiędzy oddziałami żeńskimi, a samodzielnym Tow. Sokolem. Oddział podporządkowuje się prezesowi Towarzystwa męskiego i ma Wydział, na którego czele stoi przewodnicząca (lecz nie jest ona prezeską), która jest członkiem Zarządu danego Towarzystwa męskiego, i jest niejako łącznikiem pomiędzy oddziałem, a zarządem.

2. Przewodnictwa Okręgów zdać powinny najpóźniej w 14 dniach po zbiorce ulicznej dokładne sprawozdanie z teje kwesty, która się odbyła pod hasłem „Dzień Sokoli”. Jest to dla tego konieczne, że musimy z tej zbiórki zdać sprawozdanie p. Wojewodzie Pomorskiemu, stąd wzywamy Przewodnictwo Okręgów, by uczyniły wszystko co w ich mocy i sile jest, aby zadosyćuczynić temu życzeniu.

3. Wkrótce nadesłamy już wprost do gniazd i do okręgów kwestjonariusze na zlot Dzielnicy, który trzeba wypełnić i wysłać odwrotnie, byśmy mogli stosownie się przygotować z wyżywieniem dla drużyny. Takie zestawienie należy już teraz przygotować tak, aby można ów kwestjonariusz tylko wypełnić.

Cz o ł e m !

Za Przewodnictwo Dzielnicy Pomorskiej

(—) Stanisław Kunz, (—) Radłowski.

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 15 lipca 1927 r.

Kalendarzyk. 15 lipca, Piątek, Bolesł. Apost.; Dawid.
16 lipca, Sobota, M. B. Szkaplerzna.
17 lipca, Niedziela, 6 po Świątk. Aleksy, w.
Wschód słońca g. 3 — 34 m. Zach. słońca g. 19 — 50 m.
Wschód księżycy g. 20 — 56 m. Zach. księżycy g. 6 — 39 m.

Z miasta i powiatu.

Burza.

Nowemiasto. W środę, dnia 13 bm. na krótko przed godz. 5-tą, nad naszym miastem, okolicą oraz Lubawą, przeszła burza z grzmotem i błyskawicami. Horyzont pokrył się olbrzymimi chmurami szaro-żółtymi, które raz w raz przecinały fioletowe smugi błyskawic. Podczas burzy lunął rześisty deszcz z gradem i trwał do godz. blisko 6-jej. Wskutek tego tu i ówdzie powstał chwilowy „potop”, zalewając miejsca niżej położone, zwłaszcza piwnice; woda sięgała nawet wysokości pół metra. Silny ten opad gradu, — jak słychać — wyrządził wielkie szkody, tak w polach jak i ogrodach.

Z jarmarku.

Nowemiasto. W środę, dnia 13 bm. odbył się tutaj jarmark na konie i bydło. Przy pięknej pogodzie spędzono znaczną ilość koni, mniej zaś bydła. Za konie żądano od 100 zł począwszy aż do 1200 zł, za bydło od 200—800 zł za sztukę. Popyt na konie i bydło słaby, ze względu na małą liczbę kupujących, a wielką sprzedających.

Kurs met. pedagogiczny.

Lubawa. Co do kursu met. pedagogicznego przy tuł. seminarjum dla nauczycieli przygotowujących się do II egzaminu, podaje się interesantom do wiadomości, że początek kursu został ustalony na poniedziałek, dnia 25 lipca br.

J. GORLIC.

84

NARZECZONA Z „TITANIKA”.

ORYGINALNA POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

Otoczono pięciu maklerów i pytano szybko:

Kto kupuje, chce kupić?

— Fred Webb, właśnie telefonował nam ze swego biura, byśmy zakupili wszystkie akcje, jakie są.

Fred Webb chce kupować, ha ha, kupować, ale o kursie 360, 380, 400, 500!

— Czyście wszyscy poszaleli? — krzyknęli maklerzy, — przed dwoma minutami jeszcze deptano akcje nogami, pozbywano się ich, a teraz żądają za nie dwa razy więcej?

— Tak, przed dwoma minutami, ale teraz chce je kupić Fred Webb!

— Nie możemy wam dać żadnych akcji, pan Cracker zakupił wszystkie akcje kolei Wisconsin, jakie tylko były.

— W takim razie musimy się porozumieć z panem Crackerem. Polecenie Freda Webba brzmi: Kupujcie wszystko jedno, po ile.

Pan Cracker jednak zniknął.

Znaleziono go w bufecie, w którym zjadał smaczną bułkę z kawiosem.

— Panie Cracker, po ile pan sprzedaje akcje Wis-

consin? — krzyknęło doń pięciu maklerów.

— Możecie je mieć u mnie po 600.

— Kupione, panie Cracker! Ile nam ich pan może dać?

— Dziesięć tysięcy sztuk.

— Sprawa załatwiona! Dla Freda Webba!

Pan Cracker połknął ostatni kęs bułki, wyjął znowu swój mały notesik i zanotował głośno:

— Dziesięć tysięcy akcji kolei Wisconsin, sprzedanych po 600, dla Freda Webba!

Pięciu maklerów otarło sobie pot z czoła; wrócili, by natychmiast donieść Fredowi Webbowi, że zakupili akcje po 600.

W tej chwili z poza jednego z filarów w bufecie wyszedł elegancki pan i poszedł natychmiast do Crackera.

— Udało nam się — zawołał bankier. — Zyskał pan dzisiaj olbrzymi majątek, panie Hollister! Doprawdy, informacje pana były doskonałe!

— Czy dobre były? — zaśmiał się Sidney Mac Hollister. — Były one nie tylko doskonałe, ale i pewne. — Ha ha, stary się wścieknie, będzie się rzucał jak dziki zwierz w klatkę, ale na nic mu się to nie przyda, tym razem ja go ubiegłem.

Panie Cracker, niech pan mi przyśle łaskawie jeszcze dzisiaj rachunek i doda do tego zaliczkę dwieście tysięcy dolarów. Potrzebuję pieniędzy!

— Może pan ich otrzymać tyle, ile ich pan chce, panie Hollister, — odpowiedział bankier Cracker.

— Człowieka, który posiada takie informacje jak pan, trzeba umieć trzymać. I ja zrobiłem przytem niezły interes!

— Tylko niech pan milczy, panie Cracker, — zawołał Sidney Mac Hollister. — Bo jeżeli stary dowie się o tem...

— Jak pan mnie źle sądzi, panie Hollister! Tajemnica interesu jest dla mnie święta. Zresztą, to nie byłoby wcale dobrze, gdyby nas teraz widziano razem.

Do widzenia, panie Hollister, za dwie godziny będzie pan miał w domu rachunek i zaliczkę.

ROZDZIAŁ XXIII.

Szpieg.

Lodowato spokojny zazwyczaj Fred Webb, mający zawsze na ustach wesoły dowcip, biegał teraz jak szalony po swem biurze, tupął nogami, rozkładał ręce, przystępował to do telefonicznego, to do telegraficznego aparatu, pędził swych ludzi, nie wiedząc, czego od nich chce.

A to było tem dziwniejsze, że Fred Webb zawsze wiedział dobrze, czego chce i co mu czynić należy.

Niesłychane, niesłychane! — mrucał z wściekłością. — Zupełnie pewna rzecz udaremniona przez jakiegoś nieznajomego, przez człowieka, który przejrzał moje plany! Ha ha, to niemożliwe, tak mądrym nie jest chyba nikt. Moja ważna tajemnica musiała jednak zostać odkryta w jakiś sposób. (C. d. n.)

Michał Drzymała.

Okolo słynnego wozu Drzymały powstała już w Polsce legenda, choć o samym Drzymale, 71-letnim, cierpiącym niedostatek starcu — społeczeństwo niestety zapomniało. Zainteresowanie skrzesza osobą Michała Drzymały Józef Weysenhoff.

Drzymała mieszka w Cegielsku obok Rostarzewa, w powiecie wolsztyńskim, a przeżywał swą tragedję w Podgradowicach (za rządów pruskich przewanyh Kaisertreu!) o 2 klm. od Rakoniewic, w dzisiejszym powiecie wolsztyńskim.

Drzymała siedzi na 6 morgach magdeburgskich lichej ziemi (dawniej w Podgradowicach miał 18 morgów), ma lichego konika, jedną krowę i dwoje prosiąt. Jego stan materialny jest ciężki. Miał 6 synów, z których 2 poległo na wojnie, a jeden stracił ramię. Ci, co żyją są biednymi robotnikami. Drzymała żyje w osamotnieniu i zupełnym zapomnieniu. Był czas, gdy jeżdżono do niego samochodami, fotografowano go i wyświetlano na filmach. Robiono to dla legendy o nim, nie zrobiono jednak nic dla niego samego, biednego, zreumatyzowanego człowieka.

A wszak to nie wiek, ani pół wieku, ale dopiero 18 lat minęło od czasu, jak ten człowiek walczył bohatercko z rządem pruskim, jak trwał upornie w swym wozie podczas zimowych mrozów, gdy mu raz po raz policja zabierała piecyk żelazny, chcąc go zmusić do kapitulacji.

„Kurjer Poznański” zamieścił opinię niejakiego p. Stefana Piaskowskiego z Rakoniewic, który zna dobrze stosunki i pragnienia Drzymały. Czytamy tam:

„A możeby która z osób kompetentnych postarała się w Urzędzie Ziemi, by Drzymale przeznaczono jaką 30-morgową osadę, na której mógłby się z dziećmi wyżyć. Gotów on wtedy swoją chudobę w Cegielsku sprzedać, a osiągniętą cenę wpłacić na rzecz owej osady”.

Drzymała otrzymał ziemię od rządu polskiego.

Po odnalezieniu historycznego Drzymały przez Józefa Weysenhoffa, rozpoczęto z inicjatywy Związku Obrony Kresów Zachodnich akcję na rzecz zebrania funduszu, w celu nagrodzenia ziemią Drzymały w nagrodę za propagandę dla sprawy polskiej za granicą rozgłosnym swoim pomysłem. Rząd polski uprzedził tę akcję. Ministerjum reform rolnych w porozumieniu z ministerjum rolnictwa nadesłało do okr. Urzędu ziemskiego w Poznaniu polecenie przyznania Drzymale osady Gruszkowo w pow. wyżyskim, o obszarze 62 morgów (tj. 31 mrg.) magdeburgskich. Osadę tę otrzymał Michał Drzymała, prawdopodobnie tytułem darowizny.

Straszna katastrofa powodzi i burz w środkowej Europie.

Berlin, 10. 7. Na pograniczu sasko-czechosłowackim w nocy z piątku na sobotę nastąpiło oberwanie się chmury i straszliwa burza, która zniszczyła zupełnie dolinę rzeki Müglitz.

Wskutek oberwania się chmury rzeka zalała całą dolinę, niszcząc całkowicie nie tylko drobne wioski, ale także i większe miejscowości. Miejscowość kuracyjna Berggieshübel i miasto Pirna ucierpiały znacznie przez burzę. W samym mieście dotychczas znaleziono 21 osób utopionych.

Miasto Glashütte zostało nawiedzone jakby potopem. Powódź zalała dworzec do wysokości 3 metrów ponad płan kolejowy. Pociąg został zalany wodą do wysokości połowy wagonów. Podróżni nie zdołali wydostać się z pociągu. Kilka osób, które wyskoczyły przez okna wagonu, porwał prąd wody. Po dłuższym czasie straż ogniowa i oddziały pionierskie zdołały wydostać z pociągu przez okna kobiety i dzieci, które przewieziono do budynku dworcowego. Dworzec obecnie pokryty jest na wysokości 1 metra błotem.

Stojący w pobliżu dworca inny pociąg bez pasażerów został porwany przez prąd wody i wrzucony do rzeki.

Komunikacja kolejowa i automobilowa została niemal całkowicie przerwana. Uruchomienie pociągu od Glashütte nastąpi dopiero za kilka tygodni, gdyż szyny na przestrzeni kilku kilometrów zostały przerwane i porwane przez powódź. Wał kolejowy w niektórych miejscach został doszczętnie zmyty.

Berlin, 10. 7. W miejscowości Gottleuba powódź zniszczyła niemal połowę miasteczka. Most kamienny pod miastem Glasshütte, istniejący od 400 lat, został zupełnie zburzony.

Weimar, 9. 7. Jednocześnie z katastrofą oberwania się chmury w Saksonii szalała burza nad Turynją. Od uderzeń piorunów zerwane zostały przewody elektryczne dwu największych elektrowni w Turynji, tak, że Weimar i Erfurt oraz szereg innych miast pozbawione zostały prądu i światła. Przedmieścia Weimaru zostały zalane. Połączenia telefoniczne przerwane, urodzaje zniszczone.

W miejscowościach, do których można się dostać, są ustawione kuchnie polowe, ponieważ zrujnowanym mieszkańcom zagłada głód w oczy.

Ponieważ zachodzi obawa wybuchu epidemii wysłano na miejsca katastrof kolumny sanitarne.

Berlin, 11. 7. „B. Z. am Mittag” podaje, że ogólna liczba zabitych w Saksonji wynosi 186 osób.

Berlin, 10. 7. Wczoraj w nocy przeciągła nad Berlinem burza z oberwaniem chmury. Wody deszczowe

we zalały szereg niżej położonych mieszkań w Charlottenburgu, w Willmersdorffie i zachodnich miejscowościach podmiejskich. Tamtejsze straże pożarne zajęte były przez całą noc niesieniem pomocy zagrożonym.

W Poczdamie piorun uderzył w skład 1500 ctr. karbidu. Pożar ogarnął skład, a karbid rozpuszczając się w wodzie deszczowej, eksplodował. Po szeregu wybuchów magazyn został zupełnie zrujnowany. Około 40 mieszkań zostało zdemolowanych, 8 osób odniosło rany.

Paryż, 12. 7. Z całej Francji donoszą o wylewach, spowodowanych wielkimi deszczami.

Moskwa, 12. 7. W prowincji Niżnij Nowgorod wylała rzeka Czar, wyrządzając olbrzymie szkody.

Trzęsienie ziemi w Palestynie.

Jerozolima, 12. 7. Wielkie trzęsienie ziemi w Palestynie wyrządziło znaczne szkody. W okręgu Jerozolimy zostało zabitych 30 osób, zaś przeszło 70 odniosło rany. Grób Święty został wskutek trzęsienia ziemi poważnie uszkodzony. Również gmach hebrajskiego uniwersytetu doznał licznych uszkodzeń. Liczne domy zarysowały się i zachodzi obawa zaważenia się ich. Wśród ludności wielka panika.

Jerozolima, 12. 7. — Trzęsienie ziemi nawiedziło Jerozolimę, Jerycho, Nablus oraz szereg inny miast. Są liczne ofiary w ludziach oraz bardzo znaczne szkody materialne. W Bazylice Grobu Świętego rozpadła się jedna z kopuł.

Marsz. Foch przewiduje nową wojnę światową.

Londyn. Marszałek Foch w wywiadzie udzielonym pismu „Weekly Dispatch” oświadczył, że nie wierzy w wieczny pokój, lecz jest przekonany, że po 15 czy 20 latach wybuchnie nowa wojna. Wojna ta będzie rzeczywistą wojną światową i wojną ludową, w której wezmą udział również kobiety i dzieci. W pierwszym rzędzie będzie to wojna powietrzna i gazowa, lecz nie będzie bardziej morderczą, niż ostatnia, ponieważ do tej pory zostaną udoskonalone środki obrony lotniczej i gazowej.

Marszałek dodał, że „Entente Cordiale” jest jedyną gwarancją utrzymania pokoju.

Straszny wybuch dynamitu.

Londyn — Podczas przeładowywania amunicji w Nankingu eksplodował cały zapas dynamitu. Skutki wybuchu były straszne. 100 osób zginęło. Kilka łódek i 3 chińskie parowce zostały zniszczone.

Piękne za nadobne.

Pewien wieśniak, który był częstym gościem w szynku żydowskim, nagle zapisał się do Towarzystwa wstrzeźliwości. Gdy już minęło kilka dni, a żydek miłego gościa nadaremnie wyglądał, zrobiło mu się jakoś markotno i postanowił go zatem odwiedzić w domu. W tym celu wziąwszy sporą butelkę wódki, poszedł do wieśniaka a zastawszy go samego w chacie, zaczął mu prawić morały, przedstawiając mu całą głupotę i niestosowność ślubu tak niepraktycznego i śmieszności nareszcie tego zdania, że wódka szkodzi ludzkiemu zdrowiu.

— Księża twój — kończy żyd — plotą duby smalone, czy może taki mądry człowiek jak wy, panie Janie, słuchać ich. Ot, lepiej napijmy się razem.

Chłop wysłuchawszy go z uwagą, pokiwał głową i odezwał się wreszcie:

— Zapewnie może i prawdę mówicie, panie szynkarzu, chodźcie za mną do komory. I wziąwszy kieliszek, wszedł z żydem do komory, a nalawszy wódki, wezwał go, aby żyd napił się do niego. A gdy żyd uradowany, kieliszek duszkiem wychylił, rzekł chłop do niego:

No, a teraz przekąście trochę — i podał mu kawałek słoniny. Czy oszaleliście, Janie, odrzekł żyd, odsakując ze strachem od podanej mu słoniny — czyż nie wiecie, że przepisy mojej religii nie pozwalają mi jeść słoniny.

— A Jan na to: wasze rabiny plotą duby smalone, czyż może taki mądry człowiek, jak wy, panie Szmulu, słuchać ich...

Żyd poszedł jak zmyty, a Jan pozostał wiernym uczynionemu ślubowi.

Kto się na kogo spuści, tego Pan Bóg opuści,

powiada polskie przysłowie, a we Francji opowiadają sobie ludzie podobne podanie:

— Pewnego razu wybrał się Pan Bóg w towarzystwie św. Piotra na ziemię, by naocznie przekonać się, co tam ludzie robią. Gdy szli drogą, dostrzegli wywrócony wóz z sianem, a przy nim kłęczącego chłopca, modlącego się o pomoc w swej biedzie.

— To poczciwy człowiek — powiada św. Piotr — temu pomóc trzeba Panie Boże.

Ale Pan Jezus był innego zdania.

— Nie mój kochany Piotrze, kto się nie stara sam o to, żeby sobie pomóc, ten nie zasługuje, aby mu pomagano.

Pozostawili go więc i poszli dalej i znowu spostrzegli wywrócony wóz z sianem. Woźnica czynił wszelkie starania, aby wóz podnieść. W imię Boże — zawołał i podciął wółki swe i podparł się o wóz — starając się go podnieść.

— Widzisz Piotrze — rzekł Pan Jezus — to jest człowiek rzetelny, prosi mię o pomoc, ale sam też bierze się do pracy, żebym ja sam za niego nie robił, temu warto pomóc, a powiedziawszy to, — dodał chłopu sił, że wóz podźwignął.

NASZ PRZYJACIEL

Dodatek do „Drwęcy”.

Rok IV.

Nowemiasto, 16 lipca 1927.

Nr. 30.

Ewangelja.

Napisana u św. Marka w rozdziale VIII w. 1—9.

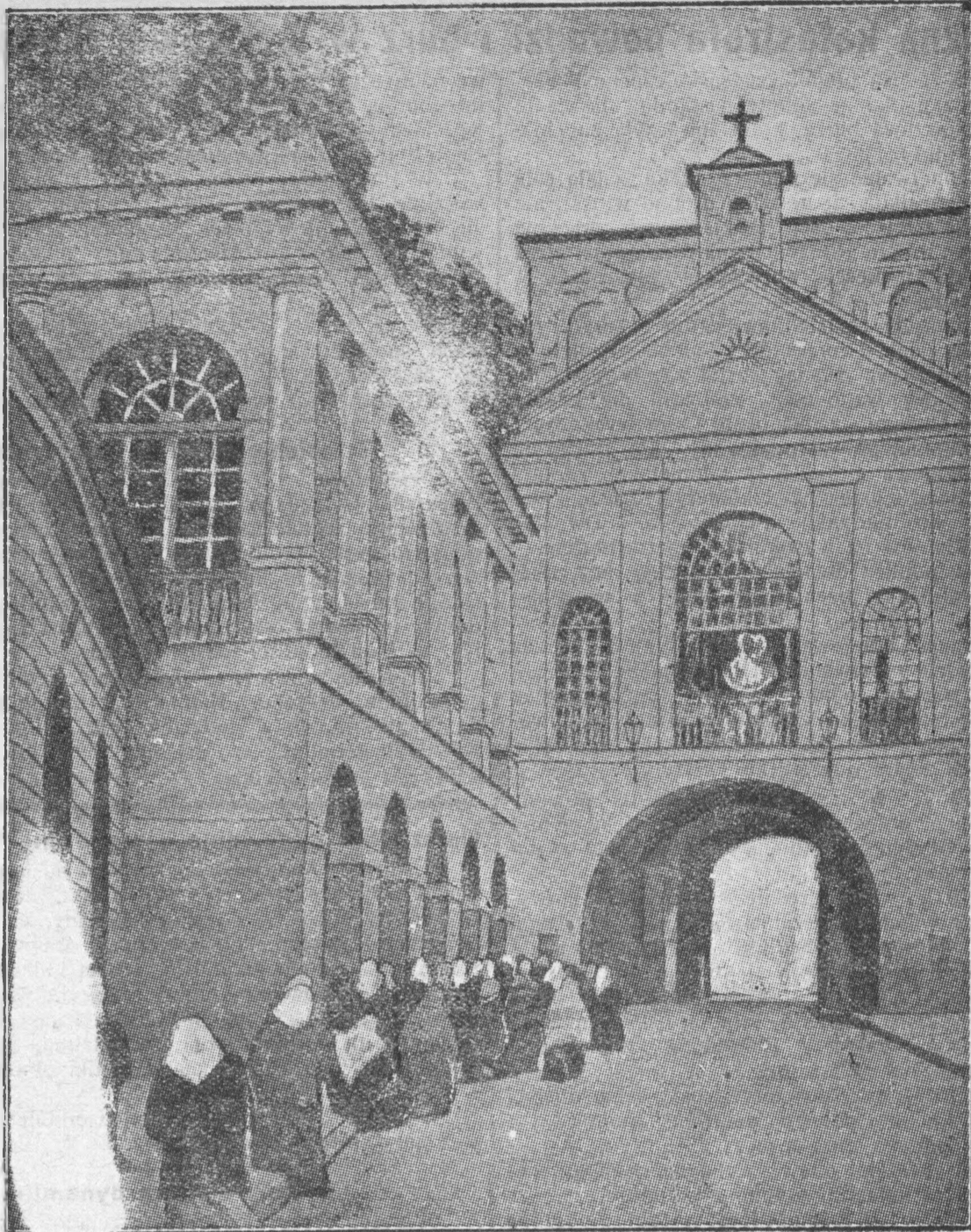
Onego czasu: gdy wielka rzesza była z Jezusem, a nie mieli coby jedli; wezwawszy uczniów swoich, rzekł im: żal mi ludu, iż oto już trzy dni trwają przy mnie, a nie mają, coby jedli. A jeśli ich opuszczę głodne do domów ich, staną na drodze: bo niektórzy z nich z daleka przyszli. I odpowiedzieli mu uczniowie jego: skądże im będzie mógł kto tu na puszczy nakarmić chlebem? I zapytał ich: wiele chleba macie? Którzy rzekli siedmioro. I rozkazał rzeszy usieść na ziemi. A wziąwszy siedmioro chleba, dzięki czyniąc, łamał i dawał uczniom swoim, aby przed nie kładli; i kładli przed rzeszą. Mieli też i trochę rybek; i te błogosławił, i kazał przed nie położyć. I jedli i najedli się; i zebrali co zbyło z ułomków, siedm koszów. I było tych co jedli, około czterech tysięcy; i rozpuścił je.

Czyń i ty dobrze bliźniemu.

1. Dwa razy P. Jezus cudownie rozmnożył chleby, raz kiedy pięciorgiem chlebow nakarmił pięcioletnią rzeszę, i teraz kiedy było siedm chlebow na cztery tysiące narodu. Oba te cuda, choć są do siebie podobne, każe nam Kościół św. w ciągu roku kościelnego rozważać, bo nie można ludziom dość często przypominać, żeby nad miarę nie gonili za chlebem ani w niedostatku ufać nie przestawali w Bogu, bo wszędzie P. Jezus radzi o swej czeladzi, i też ani nie zubożał i nigdy nie zubożeje.

2. P. Jezus rzekł do apostołów: żal mi ludu. Jak wtenczas, tak po wszystkie czasy, tak i teraz wzywa P. Jezus uczniów swoich. Masz np. w tych naszych czasach po miastach, a tu i ówdzie i po wsiach towarzystwa św. Wincentego i im podobne przeróżne towarzystwa dobroczynności, w których P. Jezus gromadzi ludzi dobrej woli, prawdziwych uczniów swoich, którzy przejęci onem słowem Pańskim: żal mi ludu, pod przewodnictwem Jego, pośród nich obecnego, i za przykładem Apostołów myśla i starają się, jakby zaradzić wielorakim potrzebom ludzi. Jedni odwiedzają i wspomagają chorych i ubogich

M. Boska Ostrobramska.



Dnia 2. bm. odbyła się w Wilnie uroczystość koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej. Na ilustracji widzimy cudowny obraz, w głębi nad bramą.

— 2 —

opuszczonych, inni dostarczają roboty i zarobku tym, co pracować mogą i chcą, ale pracy nie znajdują, inni bronią ludzi od lichwy itd. Czy ty należysz do któregoś z tych towarzystw prawdziwie dobroczynnych? czy należąc masz tak jak być powinno, serce dla potrzeb ludu? i cóżś dotychczas uczynił, albo cóżś, przynajmniej dał, aby potrzebom tym o ile możności zaradzić lub jakkolwiek ulżyć?

3. Nie myśl tak o sobie, jak o potrzebach bliźnich. P. Jezus trzy dni trwał z tym ludem i bez wytchnienia nauczał, odpowiadał na pytania, uzdrawiał chorych, musiał więc być dobrze zmęczony i prawie wyczerpany. Niejeden z nas na jego miejscu byłby miał pretensje, żeby lud litował się nad Nim, żeby choć ktoś się znalazł, co by Mu z serca szczerzego rzekł: żal mi Ciebie, mój Jezus, iżśś tak spracowany; spocznijże cokolwiek, pożyw się, a ja tymczasem Ciebie wyręcę w czym rozkażesz, bo choćem jest niegodny, ale skoro zechcesz i ja mimo całej nieudolności mojej wszystkiemu poddam. P. Jezus o sobie nie myśli, o swoje wygody i potrzeby nie stoi, dla siebie jakby serca zgoła nie ma, dla siebie jest twardy i nieużyty. Tak zwykle bywa: chce kto mieć serce wielkie i szerokie dla sprawy czy Bożej, czy narodu, czy ludu, koniecznie potrzeba, żeby umiał zapominać na siebie, żeby się zaparł samego siebie; i na odwrót bywa, że im kto więcej zajęty jest sobą, im więcej nieraz nawet dla lada drobiazgu lituje się nad sobą i litości dla siebie żebra u Boga i u ludzi, tak mało tylko albo wcale nie ma serca i poświęcenia dla drugich.

Chorzy na blednicę niech jedzą dużo wątroby!

Stare to lekarstwo ludowej medycyny wchodzi obecnie w życie.

Wątroba odgrywa w ludowej medycynie i zabobonach dużą rolę. Już Plinusz wspomina o wątrobie baraniej, jako o ważnym środku leczniczym. Dzisiaj we Włoszech jeszcze cierpiący na słaby wzrok, zjadają pieczeń z wątroby baraniej. Kroaci i Słowieńcy myją chore oczy zupą wątrobianą. W niektórych okolicach Rusi zjada się wątrobę czarnego psa, albo czarnej świni, również przeciwko chorobom oczu. Niektóre cierpienia oczu, zwłaszcza tak zwana ślepotą, zdarza się u ludzi chorych na blednicę — i tu okazało się, że medycyna ludowa była na zupełnie dobrej drodze.

Obecnie bowiem w Ameryce leczą przy pomocy wątroby blednicę. Wiadomo, że blednica stała się obecnie poważną klęską współczesnej ludzkości, a co dziwne, najbardziej na nią cierpią Amerykanie. Amerykańska blednica sprowadza bardzo często śmierć.

Oto dwóch amerykańskich lekarzy zrobiło spostrzeżenie, że psy które w sztuczny sposób nabawiono blednicą, szybko odzyskują normalną krew, jeżeli się je żywi wątroba. Uczyniono więc analogiczne doświadczenie z pacjentami chorymi na blednicę po szpitalach. Tak np. prof. Pal w szpitalu w Baltimore przekonał się, że cierpiący na

Pielgrzymka Gietrzwałdzka.

Podajemy Szan. Czytelnikom, iż starania około urzędzenia pielgrzymki gietrzwałdzkiej miały taki wynik: 22. 6. starostowie otrzymali rozporządzenie, że mogą wyjeżdżającym wystawiać paszporty bezpłatnie na 10 dni.

Dnia 23. 6. otrzymaliśmy wiadomość z konsulatu niemieckiego, że udziela wiz za opłatą 17 zł. na 10 dni. Wobec takiego opóźnienia sprawy, pierwsza pielgrzymka 28. czerwca mogła się odbyć przy współudziale nielicznej tylko garstki uczestników, którzy zdążyli szybko załatwić wszelkie formalności. Zamierzamy jeszcze urządzać dwie pielgrzymki: 15. sierpnia i 8 września, zresztą każdy Warmjak może zawsze otrzymać w starostwie paszport za opłatą 21 zł. Dla uzyskania wizy niemieckiej potrzebne wtenczas pozwolenie na wyjazd do Niemiec.

Za komitet pielgrzymki gietrzwałdzkiej

(—) ks. Rydziewski.

Krwawe starcie z bandą sowecką.

Warszawa. Na granicy sowieckiej miało miejsce krwawe starcie polskiej straży granicznej z bandą sowiecką. Pewien szeregowiec K.O.P. przytrzymał podczas obchodzenia granicy 3 mężczyzn i 1 kobietę i prowadził ich na posterunek. Jeden z eskortowanych zadał szeregowcowi nożem ciężką ranę w głowę i go rozbroił, poczem aresztowani zbiegli. Zarządzona obława niebawem natrafiła na ich ślad. Po walce z bandytami zdołano 2 schwycić żywcem, jednego zaś zastrzelono. Kobieta, która była ich przewodniczką, zbiegła.

Rozstrzelanie obywatela polskiego w Charkowie.

Moskwa, 10. 7. W Charkowie rozstrzelano obywatela polskiego Waszkiewicza pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Polski. Waszkiewicz miał z polecenia władz polskich wstąpić do partii ukraińskiej i jakoby przesyłać stamtąd wiadomości i sprawozdania do Polski.

Sowiety usuwają się od współpracy z Ligą Narodów.

Genewa. Sowiecki kom. ludowy do spr. zagr. Czischerin nadesłał do sekretariatu gen. Ligi Narodów telegram, w którym oświadcza, że Rosja sowiecka nie weźmie udziału w konferencji genewskiej, mającej na celu utworzenie międzynarodowego związku pomocy dla dotkniętych katastrofami żywiołowymi, stoi bowiem na stanowisku, że powstanie takiej międzyn. organizacji pomocy osłabiłoby działalność międzynarodowych stow. Czerwonego Krzyża.

— 3 —

blednicę po poddaniu się przez pewien czas dżecie wątrobianej, odzyskują nową krew, co konstatował pod mikroskopem. Jest tylko jedna trudność w tej kuracji: oto w jakiegokolwiek formie wątrobę się podaje, doprowadza ona wreszcie do obrzydzenia. Chory po kilku dniach takiej diety, odmawia zjadanie dalszych ilości wątroby tak, że trzeba uciec się do sztucznego odżywiania chorego. Po przebyciu pierwszej fazy wstrętu, w dalszym ciągu kuracja nie natrafia na trudności. Dzienna porcja musi wynosić 200 do 300 gramów, a kuracja trwa parę miesięcy.

Amerykańscy chemicy przystąpili już do wyrabiania z wątroby substancji, która ma podobnie działać, jak sama wątroba. Substancja ta nie została jednakowoż dostatecznie wypróbowana.

Metoda ta leczenia wątroby, znalazła zastosowanie też i we Wiedniu. W tamtejszym szpitalu jeden z profesorów uniwersytetu kombinuje terapię wątrobianą z transfuzją krwi. — Osiągnięto już podobno doskonałe wyniki w wielu wypadkach. Wątrobę podaje się do jedzenia na surowo. Nowe to lekarstwo jest nietylko ciekawe ze względu na wyniki osiągnięte, ale też dlatego, ponieważ otwiera nowe drogi w kierunku badania krwi.

ROZMAITOŚCI.

Dwa śluby w aeroplanie.

Dnia 5 bm. przedpołudniem odbyły się nad Berlinem w samolocie równocześnie dwa śluby kościelne. Aparat niemiecki „Lufthansy”, w którym wybudowana została altana, ozdobiona czerwonymi girlandami i białymi liljami, wystartował o godzinie 10.30, zabierając dwie młode pary, pastora i dwoje świadków ślubnych. Samolot unosił się w powietrzu między kościołem im. cesarza Wilhelma i kościołem Zmarłychwstania Pańskiego do chwili ukończenia ceremonii ślubnych. Dźwięki organów, wydobywające się z gramofonu, uświetniały uroczystość. Po półgodzinnym krążeniu w powietrzu, wylądowały nowożeńskie pary w centralnej przystani lotniczej, witane przez licznych gości weselnych.

Pastor Teichmann, który udzielił w aeroplanie ślubu owym nowożeńcom, został zawieszony w czynnościach przez władzę kościelną, która uznała, że udzielanie ślubu w aeroplanie jest obniżeniem powagi tego obrzędu kościelnego.

Protestanci a różaniec.

Dr. Jameu A. Beebe, prezes protestanckiego Kollegjum Alleghe-ny, poleca kościołowi protestanckiemu przyjęcie różańca jako modlitwy. Przemawiając do studentów Kollegjum, wyraził się dr. Beebe, że modlitwa protestancka upadła wskutek braku regularnego rozmyślenia. Mówił, że katolicki różaniec przedstawia rzeczywiste obrazy, które ducha zatrzymują na rozmyśleniu i podał projekt jak wprowadzić modlitwę różańcową z korzyścią do kościołów niekatolickich.

Z Pomorza.

Tragedja miłosna.

Lidzbark. Stary Zieluń pow. mławski. We wtorek dnia 12 bm. zdarzył się w naszej spokojnej wiosce, dramat niecodzienny. Niejakis J. Przybysz zakochał się na zabój w 17-letniej Szczukównie. Z powodu jednak jego nieuleczalnej choroby (tuberculosis), rodzice młodej dziewczynki nie pozwolili zakochanym na zawarcie związku małżeńskiego. Przybysz widząc bezcelowość swoich zabiegów, strzelił do ukochanej trzykrotnie z bębnowego rewolweru, raniąc ją tylko w udo i łopatkę. Następnie strzelił do siebie raniąc się lekko poniżej obojczyka. Natychmiast zawezwany lekarz p. Dr. Kurzętkowski z Lidzbarka, zaopatrzył rany. Nidoszemu zabójcy i jego ofierze nie grozi niebezpieczeństwo.

Tragiczna ofiara obowiązku.

Grudziądz. W czwartek po poł. wydarzył się w Grudziądzu wypadek, którego ofiarą padło życie ludzkie. Przy naprawie linii telegraficznej, zajętych było dwóch monterów z kolonii telegraficznej Grudziądz, którzy mieli za zadanie usunąć stare słupy. Pracujący przy jednym ze słupów monterzy, w chwili, gdy zdejmowali przewody, przeculi nagle, iż słup się łamie. Zanim jednak zdążyli zejść, słup załamał się na wysokości półtora metra od ziemi i runął. Znajdujący się na wysokości przewodów monter Szczodrowski upadł tak nieszczęśliwie, iż odwieziony do szpitala miejskiego zmarł następnego dnia. Drugi monter odniósł lżejsze obrażenia.

Wypadek samolotowy pod Toruniem.

Toruń. W ub. sobotę w godzinach wieczornych między Pigzą i Lubianką pod Toruniem wydarzyła się katastrofa samolotowa. Lecący samolot wojskowy wskutek defektu silnika musiał wylądować na polu, w pobliżu szosy Chełmińskiej. Ponieważ teren lądowania był rozmokły dzięki całodziennemu ulewom, koła aeroplanu zaryły się w zagony kartofliska. Aparat uderzył przodem o ziemię, przyczem śmigło zostało strzaskane, motor zaś uszkodzony. Pilot i mechanik wyszli bez szwanku. Aparat zdemontowano i odwieziono do 4 p. lotn. do Torunia. Samolot był darem jednego z gimnazjów lwowskich.

Z dalszych stron Polski.

Żywcem spalenia.

Poznań. W nocy z ub. poniedziałku na wtorek wybuchł pożar w domu Stanisława Kucikiewicza w Pobodziskach. Straż pożarna nie mogła spełnić swego zadania, gdyż z chwilą przybycia na miejsce, zawalił się dach i poddasze, gdzie mieściły się trzy mieszkania. W płomieniach znalazła śmierć cała rodzina Wojciechowskich. Spaliła się matka Stanisława, 9-letni Antoni i dwie małe córeczki, 5-letnia Łucja i 1 i pół roku licząca Salomea.

W innym mieszkaniu znalazł śmierć 10-letni Ta-deusz Żądyczkowski.

Poszlaki wskazują narazie, że ogień powstał z powodu wadliwej konstrukcji komina i wadliwego rozkładu belkowania poddasza.

Zabójstwo listonosza.

Łódź. Dnia 12. bm. o godzinie 11 przed południem dokonano okrutnego mordu na osobie listonosza Stefana Lewkowicza. W chwili, gdy znajdował się on w klatce schodowej Muzeum Miejskiego napadło nań 3 bandytów, zadając szereg ostrych ran nożami i zabierając torbę, w której było 27 000 zł. dla jednej z fabryk. Lewkowicz zmarł. Sprawców zbrodni dotychczas nie ujęto.

Charakterystyczne jest to, że ś. p. Lewkowicz niósł do Muzeum 1 złotego, nadanego przez osobę, której tożsamości nie można stwierdzić. Ten więc 1 złoty wysłany był umyślnie, aby wciągnąć w pułapkę nieszczęśliwego listonosza. Wystął tego złotego ktoś z wiedzących, że tego dnia Lewkowicz będzie niósł większą sumę. Śledztwo w toku.

Wybuch w fabryce terpentyny.

Lublin. Onegdaj w jednym z budynków położonych na terenie fabryki terpentyny w Lipie, powiatu Janowskiego nastąpił straszny wybuch. Ogluszającą detonację słyszano na kilka kilometrów dokoła.

Na strychu budynku w chwili eksplozji znajdowało się 200 kg. substancji wybuchowej, t. zw. amonit-bredyt potrzebnej do przetworów terpentynowych. Cały budynek wyleciał w powietrze, a gruzy zasłały teren w promieniu półtora kilometra.

Powód katastrofy nie został ustalony. — Istnieje przypuszczenie, że wypadek spowodował 17-letni pracownik fabryki, Franciszek Chmielewski, którego nie odnaleziono. Prawdopodobnie wybuch rozerwał go na strzępy. Innych ofiar w ludziach nie było. Właściciel fabryki p. Miller poniósł znaczne straty. Dochodzenia w toku.

Żydostwo wyszydza religję katolicką.

Bezczelność żydowska wzrasta w Polsce z dniem każdym w sposób zastraszający.

„Głos Lubelski” podaje wiadomość o oburzającym fackie profanacji religii katolickiej, jakiej dopuściło się żydostwo w miasteczku Konstantynowie Podlaskim nad Bugiem:

„Profanacji tej dopuścili się miejscowi Żydzi, w większej części komunizujące szumowiny, wrogi religii i państwowości polskiej. W Konstantynowie podobnie tak we wszystkich miastach polskich odbywały się uroczyste procesje z racji święta Bożego Ciała.

Ostatnie wiadomości

Niespodziewane zamknięcie sesji Sejmu i Senatu.

Warszawa, 14. 7. W dniu wczorajszym najnie-spodziewaniej została zamknięta sesja Sejmu i Senatu. Senat obradował po południu.

Na posiedzenie to przybył niespodzianie minister Składkowski, co wywołało wielkie zdziwienie, ponieważ rząd w posiedzeniach Senatu udziału nie brał.

Po załatwieniu kilku spraw mniejszej wagi Izba przystąpiła do obrad nad zmianą Konstytucji, dotyczącą samorozwiązalności Senatu.

Gdy marszałek udzielił głosu referentowi, zażądał go również obecny na sali min. Składkowski.

Ponieważ regulamin przewiduje udzielenie głosu przedstawicielowi rządu w każdej okoliczności, przeto zabrał głos minister, który odczytał rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o zamknięciu sesji Senatu.

Gen. Składkowski wchodzi na trybunę i wyciąga jakiś papier, przyczem oświadcza:

— Z polecenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej mam zaszczyt odczytać jego zarządzenie, które brzmi: „Z dniem dzisiejszym zamykam nadzwyczajną sesję Senatu.

Spała, 13 lipca 1927 r.

(—) Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki,

(—) Prezes Rady Ministrów Józef Piłsudski.

Odczytawszy powyższe pismo, min. doręczył je marszałkowi Senatu i opuścił salę.

Wobec tego marsz. Trąpczyński oświadczył, że zamyka posiedzenie i sesję Senatu.

Senatorowie opuścili salę obrad.

W kołach politycznych, a nawet w sferach politycznych, zbliżonych do rządu przypuszczano, że Sejm mimo to będzie mógł nadal pracować.

Tymczasem o godz. 21 przybył do Sejmu sekretarz premjera por. Zaćwilichowski i wręczył marszałkowi zarządzenie Prezydenta Rzplitej o zamknięciu nadzwyczajnej sesji sejmowej.

Wrażenie w kołach politycznych i parlamentarnych.

W kołach politycznych i poselskich zarządzenia

Otóż po skończonych procesjach Żydzi wpadli na pomysł zainaugurowania karygodnej szopki, mającej być wyszydzeniem uroczystych procesji katolickich. Ustawili na rynku coś co miało imitować kapliczkę, obstawili ją zielenią i do tej kapliczki urządzili kome-djancki pochód, wydrzeżniając pieśni religijne.

Miejscowy posterunek policji nie reagował zupełnie na ten bluźnierczy pochód. Dopiero po skończonej tej szopce na skutek energicznych starań miejscowych żywołów katolickich, podobno zostało wszczęte w tej sprawie dochodzenie.

Opinia publiczna oburzona i poruszona do żywego domaga się śledztwa.

Bluźniercza procesja żydowska wywołała w Konstantynowie wielkie rozgoryczenie wśród ludności katolickiej.

Trzeba bowiem zaznaczyć, że Konstantynów jest silnie zażydzony i że ludność katolicka żyje pod terrorem żydowskim.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Z komisji oświatowej w Sejmie.

Warszawa, 13. 7. Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia sejmowej komisji oświatowej znajdowały się dwa wnioski Z.L.N. w sprawie okólników min. W. R. dotyczących uczestnictwa młodzieży szkolnej w organizacji I. M. C. A. oraz w sprawie języka używanego w czasie obrad i w aktach szkolnych dla mniejszości narodowych. Pos. Polakiewicz wniosł o przejście do porządku dziennego nad obu wnioskami — co też uchwalono 11 głosami przeciw 10.

Znowu w stan spoczynku.

Warszawa, 12. 7. W najbliższym czasie nastąpić ma na wyższych stanowiskach administracyjnych szereg zmian. M. i. ustąpić mają: starosta w Podhajcach p. Pollo, komendant wojewódzki P. P. w Toruniu p. Wróblewski, prezes poznańskiej dyrekcji poczt i telegrafów p. Urbański. Jednocześnie postanowiona została dymisja prezesa krakowskiej dyrekcji P. i T. dr. Jarszyńskiego.

Pojedynek na tle politycznym.

Warszawa, 14. 7. Wczoraj w lasku Młocińskim odbył się pojedynek między pewnym obywatelem ziemskim z Poznańskiego a pewnym oficerem rezerwy. Sprawa jest o tyle sensacyjna, że rozchodzi się o p. Piłsudskiego. Obywatel ziemski, będąc w restauracji, wygłosił uwagę o obecnym premierze Piłsudskim, na co legionowy oficer rezerwy, siedzący przy sąsiednim stoliku zaprotestował. Z tego powodu doszło do pojedynku, który odbył się na pistolety. Obaj przeciwnicy wyszli z pojedynku bez szwanku.

Rodziny rezerwistów otrzymają zasiłki.

Warszawa, 12. 7. Senacka komisja skarbowo-budżetowa po referacie sen. Krzyżanowskiego przyjęła bez zmian projekt ustawy o przywróceniu mocy obowiązującej ustawy o zasiłkach dla rodzin osób, powołanych na ćwiczenia wojskowe oraz o niektórych zmianach w ustawie skarbowej na rok 1927.

Zgon dr. Antoniego Chłapowskiego.

Poznań, 12. 7. Umarł tutaj b. poseł do parlamentu niemieckiego i poseł na Sejm dr. Antoni Chłapowski, znany i ceniony działacz narodowy.

te były niespodzianką, jakkolwiek przypuszczano, że tydzień obecny będzie dla sesji parlamentarnej tygodniem decydującym.

Większość posłów nie jest jeszcze o wypadkach, szczególnie o zamknięciu sesji nadzwyczajnej, wiadomiona, gdyż w czasie, gdy do Sejmu przybył por. Zaćwilichowski, gmach Sejmu był prawie pusty.

Warszawa, 15. 7. W wyniku wczorajszej konferencji, która się odbyła przy udziale marsz. Rataja oraz wszystkich przedstawicieli klubów parlamentarnych z wyjątkiem stronnictwa Chłopskiego i klubów pravicowych, uznana została za poufną.

Wiadomo jedynie, że obrady nad projektem wspólnej odezwy do narodu podpisanej przez wszystkie stronnictwa oraz nad projektem wystosowania do Prezydenta Rzplitej wniosku o zwołanie sesji nadzwyczajnej. Obrady wobec pewnej różnicy zdań odroczone do dnia dzisiejszego. Jak informują, istnieją pewne widoki na porozumienie. Termin nowej sesji nadzwyczajnej ustalony zostałby na 1. 8. br.

W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem marsz. Trąpczyńskiego posiedzenie komisji dla długów państwowych, wyłonionej przez sejm i senat. Po dłuższej naradzie upoważniono pos. Michalskiego i Łypacewicza do podpisania krótkoterminowej pożyczki dol. w wysokości 15 milj. dol.

Gen. Górecki — prezesem banku.

Wczoraj podpisana została nominacja gen. Romana Góreckiego na stanowisku prezesa Rady Nadzorczej Banku Gosp. Kraj. W związku z tą nominacją, funkcje zastępcze szefa administracji wojskowej pełnione dotychczas przez gen. Góreckiego, objął w dniu wczorajszym pułk. Windek-Kierzyński.

Sytuacja w Banku Gosp. Krajowego.

Warszawa, 12. 7. Na zebraniu dyrektorów i wyższych urzędników Banku Gospodarstwa Krajowego omawiano sytuację, wytworzoną przez zawieszenie w urzędowaniu wiceprezesów Giżyńskiego i Rotszylda. Przyjęto szereg rezolucyj. Jedną z nich przewiduje podanie się do dymisji szeregu wyższych urzędników banku, w razie gdyby wytworzone ostatnie warunki pracy nie uległy zasadniczej poprawie.

Wiśła wzbiera.

Kraków, 13. 7. W związku z ostatnimi deszczami, woda na Wiśle znacznie weszła. Wobec podniesienia się poziomu wody, wydano zakaz kąpania się we Wiśle.

Miljonowe szkody w Berlinie.

Berlin. Mimo podjęcia intensywnych robót ratunkowych na terenie katastrofy wylewu, nie można jeszcze ustalić obrazu całości katastrofy, gdyż wszystkie linje kolejowe są zniszczone, wszystkie mosty pozrywane, a drogi nie nadają się do ruchu. Szkody materialne szacują dotąd na 30 milionów marek.

Parlament francuski zmienił prawo wyborcze.

Paryż, 13. 7. Dyskusja w Izbie Posłów nad reformą wyborczą skończyła się wczoraj o godz. 4 rano.

Liczbę posłów ustalono na 611.

Aby być wybranym na posła, trzeba uzyskać przy pierwsz. obliczeniu głos. absolutną większość oddanych głosów, a przynajmniej 1/4 część liczby uprawnionych do głosowania wyborców. W drugim skrutynjum wystarcza zwykła większość.

Całość projektu reformy wyborczej przyjęto 320 głosami przeciw 234.

Jubileusz 40-letniej działalności politycznej Poincarego.

Paryż. Przyjaciele polityczni Poincarego przygotowują na dzień 31 lipca uroczystości jubileuszu 40-letniej działalności politycznej byłego prezydenta i kilkakrotnego premjera Francji. W uroczystościach weźmie udział także i prezydent Francji Doumergue.

Clemenceau umierający.

Paryż, 12. 7. — Stan zdrowia Clemenceau wielkiego premjera z czasów wojny, który z powodu ogólnego osłabienia od 14 dni nie opuszcza łóżka, znacznie się pogorszył. Wezwani lekarze nie znaleźli u Clemenceau żadnej choroby, lecz stwierdzili szybkie zanikanie funkcji mózgowych. — Loucher zawiadomił dziś wieczorem Izbę deputowanych, że Clemenceau walczy ze śmiercią.

Clemenceau ukończył lat 86. Do ostatniej chwili był rześki i pracował umysłowo.

Ostatnie depeze z Paryża donoszą, że zdrowie Clemenceau do tego stopnia się poprawiło, że nie daje powodu do żadnych obaw.

Ruch towarzystw.

Marzęcie. Zebranie Kółka Rolniczego Marzęcie odbędzie się w niedzielę, da. 17. bm. o 4-tej po poł. w szkole. Zarząd.

Warszawa, 15. 7. Dolar 8.91.5 Tendencja spokojna.

Za redakcję odpowiedzialny: W. Stawicki w Nowemłociszewie.

JARMARK

na bydło, konie i kramny odbędzie się w Kurzętniku w środę dnia 20-go bm. Kurlenda, sołtys.

OSZCZĘDNOŚCI

od zł. - począwszy
przyjmujemy

I oprocentowujemy na dogodnych warunkach, udzielamy pożyczki wekslowe i załatwiamy wszelkie czynności bankowe. — Za zobowiązania Miejskiej Kasy Oszczędności w Lidzbarku odpowiada cały majątek miasta Lidzberka wynoszący przeszło 3 miliony złotych. — — —

MIEJSKA KASA OSZCZĘDNOŚCI,
w LIDZBARKU,
instytucja bankowa prawa publicznego o pupilarnej pewności.

PRIMA SMOŁĘ

kamienną destylowaną po cenach bezkonkurencyjnych, lepnik, papę, cement, wapno, karbolinum, smołę drewnianą, tragarze w wszelkich długościach i szerokościach, kable do pleców tylko pierwszorzędny towar i przybory do takowych. — — — Grabie konne w różnych wielkościach, centryfugi, konwie do mleka i wszelkie maszyny rolnicze. — Części zapasowe do żniwiarek i kosiarek wszelkich systemów poleca po dotąd niebywałych cenach i warunkach **N. Ewertowski, Nowemiasto** Rynek Telefon 66. Najstarszy i jedyny specjalny handel żelaza, maszyn, sprzętów rolniczych i domowych na miejscu.

Proszę zwrócić uwagę i przekonać się

Proszę zwrócić uwagę i przekonać się

Wirówki „Alfa-Laval“



z licznikiem obrotów oraz kompletne urządzenie mleczarni i wszystkie rezerwowe części polecam na 10 miesięczne odpłaty. Zaznaczam, iż wirówki Alfa-Laval są zrobione z najlepszego materiału i dlatego niepsują się tak prędko jak inne. Fabryka daje 30-letnią gwarancję. W odciąganiu śmietany są nieprześcignięte. Wirówek Alfa-Laval mam duży wybór na składzie

I. Wygocki, Nowemiasto, zastępca Tow. „Alfa-Laval“.

LOKOMOBILE

przewozową „Garet“ 6 atm. w dobrym stanie, nadającą się do zapędu parowej młockarni okazynie **bardzo tanio sprzeda**

Wł. Czajkowski, Lubawa tel. 44.

POLECAM

papę smołę la cement wapno lepnik wszelkie okucia do okien i drzwi sprzęty domowe łańcuchy

Także wirówki „Westfalja“ wyrób pierwszorzędny znany z jakości na odpłatę do obmówienia. — Cena fabryczna.

Teodor Tysler, Lubawa.

KARTY WIZYTOWE

wykonuje szybko i tanio
Drukarnia „Drwęca“

Zostałem mianowany notarjuszem

LUDWIK DOMAGAŁA,
advokat,
Rynek 4. Nowemiasto Telef. 29.

WSZELKIE CZYNNOSCI

urzędowe i prywatne na czas nieobecności pow. lekarza wet. **Wachowskiego** załatwiam w zastępstwie.
w z. powiatowy lek. weterynaryjny **Gondek, Nowemiasto, tel. 15** mieszkanie p. **Wachowskiego.**

Wapno Nawozowe

mielone, w ładunkach wagonowych i w mniejszych partjach z naszych składnic, oraz wszelkie inne nawozy sztuczne, poleca

„ROLNIK“ w LUBAWIE
Telef. 39. Telef. 39.

KOSY

ręczne kute **Pleszewianki** i „**Kościuszko**“ w różnych długościach, pierwszorzędny wyrób. Na każdą kosę udziela się gwarancję.

N. Ewertowski, Nowemiasto
Telefon 66. handel żelaza Telefon 66.

Mam na sprzedaż

maszynę

do ściągania szyn.
(Sztachmaszyna)

Knorps, Pokrzydowo.

2 dziewczyny lub kobiety

mogą się zgłosić do pracy do **maj. Pręgowizna.**

Ratimors

jedyny pewny środek tępiący szczyry poleca

J. Cieszyński, Drogerja i skład farb. Nowemiasto, telefon 62.

Poszukuję od zaraz

UCZNIA

chłopca inteligentnego, syna uczciwych rodziców do mego handlu skór surowych i wyprawnych.

Balcerowicz
handel skór.
Brodnicza nad Drwęcą.

Skradziono

mi w czwartek dnia 7 go bm. w Lidzbarku na targu

PORTFEL

zawierający książeczkę wojskową, wykaz osobisty, dokumenty wystawione przez Spółkę Parcelacyjną, kwity przewłaszczeniowe wystawione przez Starostwo w Działdowie oraz 21 zł gotówką i medal Bractwa św. Rodziny. Dokumenty te niniejszem **uniważniam.** Znalazcę proszę o zwrot.

Franciszek Krzykowski, Tuczki Prusy, p. Gralewo, pow. Działdowo.

Niniejszem podaję do wiadomości, iż

przeprowadziłam się

z **Mortąg do Lubawy** ul. Kościelna 14.

Bulińska, akuszerka.



CENTRYFUGI „KRUPP’A“

stoją dziś na pierwszym miejscu!

Bo posiadają wszelkie zalety nowoczesne, najostrej odtłuszczają, są zbudowane z najlepszego materiału, gusztalu i brązu i wszystkie tryby chodzą w oleju, dlatego w użytku są bardzo trwałe, na co daje się długoletnią gwarancję.

Poleca na dogodnych warunkach ze składu

WŁ. CZAJKOWSKI, LUBAWA-POMORZE
SKŁAD ŻELAZA.

Kurzętnik.

W niedzielę, dnia 17-go lipca 1927 r. odbędzie się

ZABAWA

w Ciemniku połączona z rozmaitemi niespodziankami Wymarsz o godz 2 i pół po południu. Wieczorem zabawa **tanczowa** w sali p. Rutkowskiego.

O liczny udział prosi

KOMITET.

Zaginął pies polowy

z Majątku Rapaty wabiący się Ass, za wynagrodzeniem proszę oddać.

Mająt. Rapaty p. Gralewo pow. Działdowo.

Bacność!

Przeniosłem swoje biuro porad prawnych w dom p. Świniarskiej w Rynku.

St. Świątkowski
Nowemiasto.

Jest na sprzedaż około 15 morgów

łąki do sieczenia
Studa, p. Jamielnik.

CEGLY

wapienno-piaskowe poleca po przystępnych cenach

A. Kirsten, Lidzbark, fabryka cegieł wapienno-piask

Potrzebna

dziewczyna

do kuchni od zaraz.
Majątek Kamionka.

Poszukuję od zaraz

ucznia

który pragnie wyczyć się kowalstwa.

Soboczyński, Lubawa, Gdańska 9.

Poszukuję od zaraz lub później

do wydzierżaw. większej ubikacji

lub plac budowlany do urządzenia większej olejarni Zgłoszenia do filji „Drwęcy“ w Lubawie.

50 morgów ziemi

(pszernej)

zabudowania gospodarskie, sprzęty gospodarskie i torf wraz z zasiewem od zaraz tanio do sprzedania.

Wiadomość w „Głosie Lidzb.“

KARTY

do gry
poleca
Księgarnia „Drwęca“.

Wszelkie

DRUKI

wykonuje szybko, gustownie i po cenach umiarkowanych

DRUKARNIA „DRWĘCY“
Nowemiasto,
Rynek 4 Telef. 8

Długoterminowy kredyt amortyzacyjny

udziela rolnikom Państwowy Bank Rolny w Grudziądzu. Dokładnych informacji oraz pośrednictwo przy zaciąganiu pożyczki przyjmuje

Bank ludowy w Nowemnieście.